P

6. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 8 stycznia 1934 r. Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

AFERA STAWISKIEGO

Deputowany i mer miasta Bayonne został aresztowany

Rewizje w redakcjach pism i prywatnych mieszkaniach redaktorów

Główny sprawca oszustw w dalszym ciągu ukrywa się przed policją

Afera Credit Municipal w Bayonne ujawnia się jako

JEDNO Z NAJBARDZIEJ WYRAFINOWANYCH OSZUSTW BIEŻĄCEGO STULECIA.

Wartość nominalna puszczonych w obieg fałszywych bonów przekracza 200 miljonów franków. Emigrant rosyjski, Stawiski, główny bohater afery, był tym, który pertraktował w sprawie 250 miljonów pożyczki dla Bułgarji.

PPRZEGRYWAŁ ON WYGRYWAŁ MILJONY

w południowo francuskich kasynach gry. Był już trzykrotnie aresztowany w latach 1916, 1919 i 1925, a w tym ostatnim nawet

SKAZANY ZA OSZUSTWO,

zawsze jednak zdołał się wykręcić od kary.

Podziwiać należy łatwość, z jaką Stawiski unikał rąk sprawiedliwości. W całokształcie

OCENIAJĄ PLON JEGO OSZUSTW NA PÓŁ MILJARDA FRANKÓW,

ale istnieje mała nadzieja, by go kara dosięgła. Pisma przypuszczają, że jakaś

WYSOKO POSTAWIONA OSOBISTOŚĆ UŁATWIŁA MU UCIECZKĘ.

Już w okresie, gdy krach był oczywisty, Stawiski zjawiał się często w ministerstwie spraw wewnętrznych, a przyjaciół swych upewniał, że wszystkie należności zostaną uregulowane.

Dyrektor Credit Municipal podał interesujące informacje w sprawie zużycia zdefraudowanych pieniędzy, które miały być wydane na zakup obligacji węgierskich.

Stawiski był również

ZAMIESZANY W SŁYNNE FAŁSZERSTWA WĘGIERSKIE:

zakupił szereg większych nieruchomości, które zgodnie z układem w Trianon przypadły sukcesorom b. Austrji. Wedle układu, poprzedni właściciele mieli otrzymać odszkodowanie za te nieruchomości, a Austrja, Francja i Włochy gwarantowały ich wypłacalność.

Na tem oparł swój plan Stawiski, wypuszczając na rynek

PAKIET AKCJI NOMINALNEJ WARTOŚCI PÓŁ MILJARDA FR.,

którym pokryciem miały być owe nieruchomości, oczywiście o wiele mniejszej wartości.

Na szczęście francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo skarbu wpadły na trop tego oszustwa i w ostatniej chwili przeszkodziły mu. Zanim jednak cała afera się wykryła, zdołał Stawiski i podstawieni przez niego ludzie zabrać ciułaczom francuskim conajmniej 200 miljonów franków, które ci powierzyli Credit Municipal w Bayonne.

Aresztowanie Garata

PARYŻ, 7 stycznia. (Pat.) — Śledztwo w sprawie afery Stawiskiego posuwa się naprzód. Wieczorem nadeszła wiadomość o

ARESZTOWANIU DEPUTOWANEGO I MERA M. BAYONNE GARATA.

Garat był przesłuchiwany przez całe popołudnie aż do g. 20.45 przez sędziego śledczego. Wynikiem dochodzenia był nakaz natychmiastowego uwięzienia posła.

Główny sprawca oszustw

STAWISKI W DALSZYM CIĄGU UKRYWA SIĘ.

Ostatnie poszlaki wskazują, że przebywał on doniedawna w Chamonix. Policja prowadzi nadal energiczne poszukiwania.

Redaktor dziennika „Midi" Darius, w którego mieszkaniu dokonano dziś rewizji, został

WEZWANY DO SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

PARYŻ, 7 stycznia. (Pat.) — W poniedziałek na posiedzeniu rady gabinetowej

ma być omawiana afera Stawiskiego.

Minister kolonji, Dalimier ogłosił dziś w prasie dłuższe wyjaśnienia, w których twierdzi, że sprawa bonów „Credit Municipal de Bayonne" była załatwiona nie przez jego gabinet, lecz

przez kompetentne czynniki ministerstwa,

zgodnie z ich przekonaniem i obowiązkami. Min. Daladier podkreśla, że zarówno on, jak i jego urzędnicy działali w dobrej wierze.

Dziś przed południem Daladier konferował z premjerem Chautemps. W związku z pogłoskami o możliwości dymisji rządu w kołach politycznych twierdzą, że

prezydent republiki przyjąłby dymisję gabinetu,

powierzając jednocześnie premjerowi Chautemps utworzenie nowego rządu. Rząd taki byłby utworzony niezwłocznie, przyczem premjer Chautems należałby rzekomo na udział w nim Herriota.

Tymczasem premjer Chautemps wydał energiczne zarządzenia administracyjne, mające na celu ustalenie odpowiedzialności za

błędy popełnione przez organa policyjne,

które doprowadziły do opóźnienia dochodzenia sądowego przeciw Stawiskiemu. Przebywający we Włoszech na urlopie prefekt policji paryskiej

Chiappe został telegraficznie wezwany do Paryża.

Akcja premjera Chautemps jest prowadzona niezależnie od śledztwa sądowego. Władze sądowe dokonywują

rewizji we wszystkich instytucjach,

z któremi pozostawał w kontakcie Stawiski. Dziś ponownie **przesłuchiwany był naczelny redaktor dziennika „Volonté"** Dubarry. W jego mieszkaniu prywatnem, jak również w lokalu wydawnictwa dokonano rewizji. Dokonano również rewizji w redakcji tygodnika „Bec et Ongles" oraz

rewizji w mieszkaniu prywatnem redaktora Dariusa,

który jest jednocześnie wydawcą nowopowstałego dziennika „Midi".

Prezes rady nadzorczej „Credit Municypal de Bayonne" **mer tego miasta i poseł do parlamentu Garrat**

był już przesłuchiwany wielokrotnie.

Aresztowany dyrektor Tissier twierdzi, że działał w ścisłem porozumieniu z Garratem, wykonywując jego zlecenia. Dzisiaj

Garrat ma być skonfrontowany z Tissierem.

Afera Stawiskiego wstrząsnęła do głębi całą opinją Francji. Prasa poświęca jej całe kolumny, witając z uznaniem energiczną akcję premjera Chautemps, zmierzającą z całą bezwzględnością do wyświetlenia sytuacji. Zdaniem b. premjera Herriota skandal powstał

na tle ogólnego powojennego kryzysu moralności.

Sądy muszą się zająć sprawą z zachowaniem całej niezależności i surowości prawa.

Prezydjum rady ministrów dementuje wiadomość, która ukazała się w niektórych pismach jakoby premjer Chautemps w związku z aferą Stawiskiego, miał domagać się ustąpienia min. Dalimier. Fakt jest jednak, że istniał taki zamiar.

Rezygnacja radnych

PARYŻ, 7 stycznia. (Pat.) — Radny miasta Bayonne i referent komisji budżetowej Rectoran zgłosił swą rezygnację z rady miejskiej. P. Rectoran uważa, że obecna rada po aferze „Credit Munciipal" straciła całkowicie autorytet. Możliwem jest, że za jego przykładem pójdą i inni radni.

Afera Stawiskiego odbiła się głośnem echem wśród palestry paryskiej. Grupa adwokatów wystąpiła z inicjatywą, by wykonywanie zawodu adwokackiego uznano za niedające się pogodzić z mandatem poselskim.

Klejnoty zniknęły

PARYŻ, 7 stycznia. (Tel. wł.) Przy sprawdzaniu książek Credit Municipal okazało się, że siedem czy osiem drogocennych klejnotów, ocenionych na pół miljona franków każdy, oddanych pod zastaw, zniknęły w tajemniczy sposób.

Zgon gen. Dubai'la

PARYŻ, 7.1. (PAT) — Zmarł tu gen. Dubail, który odegrał poważną rolę podczas wojny światowej jako dowódca wschodniej grupy armji; akcja jego uratowała Nancy.

Rewolucja w Boliwji

Rozejm z Paragwajem zerwany

NOWY JORK, 7.1. (Tel. wł.) — Jak donosi Reuter z Asuncion rząd paragwajski zerwał rozejm, jaki zawarł niedawno z Boliwją. Nastąpiło to mimo usiłowań pojednawczych rządu St. Zjednoczonych.

NOWY JORK, 7.1. (PAT) — Według wiadomości, otrzymanych w Limie, w Boliwji wybuchła rewolucja, która ogarnęła miejscowości Achacachi, Hagui i Tiamanaca.

Nie wolno adoptować dzieci

pomiędzy aryjczykami i niearyjczykami w Niemczech

BERLIN, 7 stycznia. (PAT) — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie zakazujące adoptowania dzieci między stroną aryjską i niearyjską.

SKAZANI PROFESOROWIE.

BERLIN, 7 stycznia. (PAT) — Sąd nadzwyczajny w Dortmundzie skazał 5 osób, w tem 2-ch profesorów, pod zarzutem uwłaczających wystąpień wobec przywódców ruchu narodowo socjalistycznego na kary od 2 do 4 miesięcy więzienia.

ZAMORDOWNIE HITLEROWCA.

BERLIN, 7 stycznia. (PAT) — W miejscowości Gruenberg na śląsku niemieckim zabity został z niewyjaśnionych dotychczas okoliczności członek hitlerowskiego oddziału szturmowiec Tieske.

ZNAMIENNY POMNIK

HAMBURG, 7 stycznia. (Pat) Na tutejszem lotnisku postawiono znamienny pomnik. Na fundamencie z kamienia polnego spoczywa uszkodzony 160-konny motor wojennego samolotu. Motor jest obwiązany łańcuchem, którego końce przechodzą przez płytę kamienną, wyobrażającą książkę, na której wyryto napis: „Versailles, 1919" i fascimile dwuch niemieckich podpisów pod traktatem wersalskim.

NOWE OBOZY

BERLIN, 7 stycznia. (Pat.)— Kierownictwo narodowo-socjalistycznych organizacji politycznych poleciło grupom okręgowym urządzenie 10 nowych obozów szkolnych, liczących po 300 do 500 członków każdy. Przyjmowani mają być przedewszystkiem starzy członkowie ruchu.

Ugruntujmy stosunki z Jugosławją

Łódź gospodarcza ma w tym kierunku najwieksze pole działania

W ciągu r. 1933 dały się zauważyć w sytuacji ekonomicznej Jugosławji oznaki poprawy. Ten zwrot ku lepszej konjunkturze będzie miał najprawdopodobniej charakter trwały, chociaż sam proces poprawy może mieć przebieg powolny.

Jugosławja należy do niewielu krajów, których eksport w ub. r. porównaniu z 1932 r. do wszystkich krajów powiększył się o blisko 5 proc. Wzrost eksportu jugosłowiańskiego dotyczy w pierwszym rzędzie drzewa budowlanego i kukurydzy. W dziedzinie importu powiększył się przywóz bawełny surowej i przędzy bawełnianej, wełny i przędzy wełnianej, tkanin bawełnianych i przędzy i tkanin jedwabnych.. Uwagę naszą powinno zwrócić powiększenie w Jugosławji zapotrzebowania na półsurowce bawełniane i wełniane, przy pewnem zmniejszeniu przywozu gotowych artykułów włókienniczych.

Jak skromną pozycję w ogólnym obrocie z Jugosławją zajmuje Polska, świadczy fakt, iż w wywozie jugosłowiańskim partycypowała ona cyfrą 1.25 proc. w ogólnej sumie przywozu jugosłowiańskiego cyfrą 1,65 proc.

Pożądane jest głębsze zainteresowanie się polskiego przemysłu włókienniczego rynkiem jugosłowiańskim, zwłaszcza dzisiaj, kiedy niektóre rynki dla naszego wywozu tracimy, inne zaś odgradzają się od nas coraz to wyższymi murami ceł i kontyngentów.

Obrót z Jugosławją odbywa się na zasadzie kompensacji..

Przy dotychczasowym braku zainteresowania dla eksportu ze strony włókiennictwa, bilans w 1933 w okresie importu do Polski owoców przechylił się silnie na korzyść Jugosławji. To też w październiku dla wyrównania salda Polska zmuszona była zamknąć tę lukę doraźnym eksportem węgla.

Członkowie izby handlowej polsko - jugosłowiańskiej w Łodzi, którzy udali się w podróż do Jugosławji, skonstatowali znaczne zainteresowanie ze strony tamtejszego przemysłu przędzą bawełnianą, wełnianą i wigonjową, a także poważne zapotrzebowanie na różnego rodzaju tkaniny ze strony handlu włókienniczego. Na terenie bawełnianym spotykamy tam silną konkurencję włoską, stymulowaną wydatnem poparciem rządu. Przędzę wełnianą dostarcza oddawna Anglja. Dla naszych wielkich przędzalń czesankowych, produkujących numery cieńsze, istnieje tam szerokie pole działania, zupełnie dotychczas niewyzyskane. Również duże możliwości istnieją dla przędzy bawełnianej przy racjonalnej organizacji wywozu. Producenci wigonji mają przed sobą zadanie bez porównania łatwiejsze, muszą jednak poświęcić inicjatywę i energję dla zainteresowania tamtejszych przemysłowców swoją przędzą.

Ta sprawa propagandy polskich artykułów włókienniczych wymaga specjalnego podkreślenia Przemysł i handel jugosłowiański mało naogół orjentują się w możliwościach importu produktów włókienniczych z Polski. Pełna inicjatywy praca naszych tamtejszych placówek rządowych, oraz komitetu gospodarczego polsko - jugosłowiańskiego w Beogradzie, znajduje poważny oddźwięk w oficjalnych sferach gospodarczych Jugosławji Natomiast przeciętny kupiec lub przemysłowiec zainteresuje się ofertami polskiemi dopiero wówczas, kiedy zostana mu przedłożone konkretnie i fachowo. Fakty wykazują jednak, że reprezentacje niektórych polskich firm włókienniczych znajdują się czasami w rękach agentów, obarczonych wielorakiemi przedstawicielstwami z najrozmaitszych dziedzin, często ze sobą niespokrewnionych. Taki przedstawiciel nie nadaje się dla skutecznej akwizycji odbiorców przemysłu, który nie jest jeszcze na rynku jugosłowiańskim należycie wprowadzony.

Przemysł nasz powinien przystąpić do akcji propagandowej bezpośrednio i własnemi siłami. W imieniu firm, które interesują się eksportem, winni wyjechać do Jugosławji ludzie fachowo wykształceni, którzy będą musieli zjednać sobie klijenta ceną, fachowością, rutynowaną znajomością towaru, zwłaszcza jeżeli chodzi o przędzę, fachowemi radami co do artykułów, które z danych gatunków można wyprodukować. Potrzebny jest ze strony przemysłu wysiłek, który ma widoki i szanse realnych korzyści już w czasie najbliższym.

Rynek jugosłowiański będzie okazywał stale i okazuje już dziś wielkie zainteresowanie dla produkcji włókienniczej, t. j. tej gałęzi wytwórczości polskiej, która tak bardzo Łódź obchodzi. Skoro przędza i tkaniny znajdą zbyt na rynku jugosłowiańskim, to nie ulega wątpliwości, że rynek ten potrafimy utrzymać. Zapotrzebowanie na przędzę i tkaniny jako artykuły pierwszej potrzeby nie ustanie. Musimy poznać odbiorcę na miejscu, nagiąć się do jego upodobań i potrzeb, pokonać trudności i wykorzystać wszystkie dogodne warunki, które obecnie sprzyjają wymianie towarowej i pogłębieniu stosunków gospodarczych polsko - jugosłowiańskich.

Bezowocna walka

z przestępczością w Ameryce

WASZYNGTON, 7.1. (PAT) — Sekretarz stanu Cummings wygłosił w izbie reprezentantów przemówienie, w którem zdawał relację z wysiłków rządu w dziedzinie walki z przestępstwem. Ze złożonego dorocznego raportu wynika, iż dotychczasowe zarządzenia nie osiągnęły całkowicie zamierzonego celu. Cummings zaproponował szereg projektów ustaw, mających na celu uczynienie walki z przestępstwem bardziej skuteczną. M. in. sekretarz stanu zaleca reglamentację handlu karabinami maszynowymi i bronią palną, obostrzenie kar w wypadkach ucieczki więźniów i stwierdzonego współudziału funkcjonarjuszów więziennych.

Dźwiękowy Kino-teatr

CAPITOL

Dziś poraz ostatni!

Porywające arcydzieło tytana ekranu Cecil B. de Mille'a

Bunt młodzieży

Brawurowe tempo akcji! żywioł, emocja! sensacja!

W roli głównej: Charles BICKFORD

Współudział bierze 300 aktorów i tysiące statystów

Za późno

Istnieje pewien gatunek ludzi, w Polsce szczególnie rozpowszechniony, których cechą charakterystyczną jest, że zawsze przychodzą i działają za późno.

Ci ludzie są niesumiennymi płatnikami we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu.

Do nich należy największa ilość zaprotestowanych weksli i czeków bez pokrycia.

Oni to przeciskają się pomiędzy napełnionymi rzędami krzeseł wówczas, kiedy kurtyna poszła do góry, albo koncert się już zaczął.

Na wszelkich uroczystościach zjawiają się wówczas, kiedy brakuje zaledwie paru minut do zgaszenia świateł.

Na nich czekają zrozpaczeni gracze, którym brakuje czwartego do brydża.

A jeśli zobaczycie piękną kobietę, która w małej cukierence z niecierpliwością spogląda na zegarek, to nie ulega wątpliwości, że to właśnie jeden z nich nie nadchodzi.

Ci ludzie nie są w stanie nic postanowić, obracają się w sferze pobożnych życzeń i tych wątpliwych dobrych chęci, któremi, jak wiadomo, wybrukowana jest droga do piekła.

Chcieliby dokonać wszystkiego, ale wszystko co robią, robią za późno.

Za późno. Ileż to razy to słowo nabrzmiewa pogardą, lekceważeniem i jest ostatecznym wyrokiem na karygodne niedbalstwo. Ileż sposobności doskonałych, ileż szczęśliwych przypadków ginie na zawsze w mrocznej otchłani czasu dla tych, którzy przychodzą za późno.

Nie naśladujcie więc tych opieszałków pod żadnym pozorem.

Nie naśladujcie ich przedewszystkiem tam, gdzie chodzi o wasze szczęście i powodzenie.

Dnia 8 b. m. zaczyna się ciągnienie IV klasy 28 loterji państwowej. Byłoby wielką lekkomyślnością z waszej strony, gdybyście nie wyzyskali tej doskonałej okazji, którą zaniedbaliście przez trzy klasy poprzednie.

Idźcie natychmiast do najbliższej kolektury i kupcie los, bo szczęście odwraca się z pogardą wówczas, kiedy wyciąga się po niego rękę za późno.

CASINO

Ostatnie dni!

Ceny na wszystkie seanse od 1 zł.

Jadzia Andrzejewska

Irena Eichlerówna

w filmie polskim

Wyrok życia

Nadprogram: Dod. kreskowy Fleischera i akt. FOX'A.

„Wąż morski" zdjęty na filmie

Wielka dyskusja na łamach prasy londyńskiej

LONDYN, 7 stycznia. (Pat.) Od dłuższego czasu opinja publiczna w Anglji zajęta jest kwestją istnienia lub nieistnienia potwora morskiego w jeziorze Loch Ness w Szkocji. Cały szereg rzekomych świadków, którzy mieli na własne oczy widzieć potwora bądź w wodzie, bądź na brzegu, nie było jednak w stanie podać dokładnych danych i dlatego kwestjonowano jego istnienie i podawano jako owoc pewnej halucynacji wzrokowej. Dziś jednak sprawa ta nabiera pewnego znaczenia, albowiem „Times" występuje z twierdzeniem, że potwór istnieje. „Times" donosi, że wczoraj odbył się prywatny pokaz filmowy, dokonany na jeziorze Loch Ness. Na tym filmie w ciągu mniej więcej minuty widoczny jest t. zw. potwór, jako cielsko płynące w kierunku oddalającym się od aparatu kinematograficznego. Cielsko zdjęte jest w odległości 100, względnie więcej metrów, dlatego też zdjęcia jego są mało wyraźne. Z tego jednak, co jest widoczne na filmie, rozpoznać można, według „Times'a", że główna środkowa masa cielska jest szara, niezbyt wystaje z wody i posiada kilka garbów. Koniec cielska jest cieńszy — ogoniasty. Ze sposobu poruszania wynika, że cielsko potwora zaopatrzone jest w pletwy - ogoniaste. Przód cielska jest jakgdyby cieńszy - szyjkowaty. Po mniej więcej jednej minucie cielsko zanurzyło się w wodę i więcej nie ukazało.

Zdjęcia tego dokonano 12-go grudnia. W przeciwieństwie do „Times'a" „Morning Post" stanowczo zaprzecza dziś możliwości istnienia jakiegokolwiek nienaturalnego potwora w Loch Ness i oświadcza, że znakomity myśliwy i podróżnik Wetherell poczynił odlewy śladów rzekomego potwora, jakie widziane były na brzegu. Odlewy te poddano w londyńskiem muzeum zoologicznem badaniu. Wykazały one, że ślady nie mogą być przypisywane żadnemu nienaturalnemu lub naturalnemu potworowi.

LOGIKA

— Co mamy robić, aby nas rozgrzeszono?

— Grzeszyć.

GRAND-KINO

Po cenach zniżonych!

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni

PROKURATOR ALICJA HORN

Początek o godz. 4-ej

Niezapomniany „Król Żebraków"

DENNIS KING

oraz popularna para wesołków

FLIP i FLAP

wystąpią w największej komedji najnowszej produkcji amerykańskiej p. t.

BRAT DJABŁA

Jutro premjera w Grand-Kinie

Odpowiedzialność karna lekarza za nielegalne spędzenie płodu

Gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa

Prokurator sądu najwyższego p. Czerwiński zamieścił w „Nowinach społeczno - lekarskich", organie zw. lekarzy państwa polskiego, rozprawę o karno - administracyjnej odpowiedzialności lekarzy.

W rozprawie tej znajdujemy szczegółowe oświetlenie artykułów kodeksu karnego, dotyczących spędzania płodu.

Podlega karze każdy, a przeto i lekarz, jeżeli

spędza płód za zgodą kobiety ciężarnej,

bądź jej przy tem udziela pomocy (art. 232 kod. kar.). Jeżeli z umyślnego spędzenia płodu wynika śmierć ciężarnej, karę wymierza się na mocy § 2 art. 230 kod. kar.

Niema przestępstwa z art. 232 k. k., jeśli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem.

a) był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, albo

b) ciąża była wynikiem przestępstwa, określonego w art 203, 204, 205, 206 kod. kar.

Oczywiście zabieg powinien być dokonany lege artis.

Dla zastosowania powyższego przepisu należy mieć na względzie art. 12 rozp. prez. z dn. 25 IX 1932.

Lekarz może dokonać spędzenia płodu za zgodą ciężarnej po uprzedniem złożeniu mu

zaświadczenia dwuch lekarzy,

stwierdzającego, że zabieg jest konieczny ze względu na zdrowie ciężarnej, t. j. dla usunięcia uszczerbku dla zdrowia ciężarnej bądź już istniejącego, bądź w przyszłości powstać mogącego.

Zaświadczenie musi być dane na piśmie.

Za niewykonanie przepisu zawartego w art. 12 rozporządzenia lekarz odpowiada w trybie karno - administracyjnym i ulega karze (art. 25)

aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3,000 zł.,

lub jednej z tych kar, o ile za czyn ten nie grozi kara surowsza.

Nieprawdziwe zaświadczenie owych dwuch lekarzy dane na piśmie podpada pod § 1 art. 192 k. k., na mocy którego osoba publicznego zaufania, jako też lekarz, weterynarz, lub położna, poświadczający nieprawdę, co do okoliczności, mającej znaczenie prawne, podlega karze więzienia lub aresztu do lat dwuch. Lekarz, mający dokonać zabiegu, oczywiście może się nie zgodzić z opinją, wypowiedzianą w zaświadczeniu dwuch lekarzy i operacji odmówić.

Zgoda ciężarnej musi być wyraźna lub dorozumiana i dana przed dokonaniem zabiegu.

Art. 12 rozporządzenia w p. 3 nie wspomina o zabiegu spędzenia płodu, dokonanym w zakładzie leczniczym, a przeto i w tym wypadku obowiązuje przepis złożenia odpowiedniego zaświadczenia dwuch lekarzy. Natomiast należy przyjść do wniosku, iż p. 1 art. 12 ma zastosowanie, gdy życiu ciężarnej grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, o czem była mowa wyżej przy omawianiu zabiegów chirurgicznych wogóle.

Ciąża pozamaciczna,

zachodząca wówczas, gdy jajko zapłodnione rozwija się poza jamą macicy, nie prowadzi do urodzenia żywego płodu, a przeciwnie zagraża życiu matki. Usunięcie takiego płodu jest bezkarne, przedstawia się ono bowiem, jako akt wyższej konieczności i podpada pod art. 22 kod. karn., na mocy którego nie podlega karze, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru własnemu, lub cudzemu, jeżeli niebezpieczeństwo nie może być inaczej usunięte.

Płód trwa od chwili poczęcia do chwili opuszczenia łona matki i musi być żywy w chwili dokonania przestępstwa. Jeżeli dokonano czynu

przeciw płodowi nieżywemu

w mniemaniu, że on żyje, działanie jest karalne jako nieudolne usiłowanie (§ 2 art. 23 kod karn.).

Dokonane w celu spędzenia płodu działanie kobiety nieciężarnej, która mniema, że jest ciężarna (ciąża urojona) jest bezkarne (delictum putativum).

Wskazaniami prawnemi, warunkującemi niekaralność dokonywania spędzenia płodu, będą te wypadki, gdy płód został poczęty wskutek działania przeciwnego prawu, gdy powstanie swe zawdzięcza przestępstwu: wypadki zgwałcenia, nadużycie świadomości, nadużycie stosunku zależności, spółkowanie z osobą nieprzytomną, lub nieletnią, krewną w linji prostej, bratem lub siostrą. Podstawą do dokonania zabiegu służy uprzednie złożenie lekarzowi zaświadczenia prokuratora, stwierdzającego uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek przestępstwa z art. 203 — 206 kod. kar.

Przestępstwa, przewidziane w art. 204 i 205 kod. kar. podlegają ściganiu na wniosek pokrzywdzonej, lub jej prawnego zastępcy, a to z tego powodu, że samo rozgłoszenie ciąży niejednokrotnie może wyrządzić wielką przykrość i nawet niepowetowaną szkodę pokrzywdzonej i jej rodzinie.

Urząd prokuratorski oczywiście tylko wówczas będzie mógł wydać rzeczone zaświadczenie, jeżeli będzie miał podstawę prawną do ścigania winowajcy, a więc w wypadkach, przewidzianych w art. 204 i 205 kod. kar., gdy pokrzywdzona złoży odpowiedni wniosek prokuratorowi o ukaranie sprawcy, a przeprowadzone dochodzenie ustali okoliczności. stwierdzające podejrzenie, że

ciąża była wynikiem przestępstwa.

Aczkolwiek przepis zawarty w rozporządzeniu o wykonywaniu praktyki lekarskiej jest uciążliwy dla ciężarnej jednak nie można nie przyznać, że jest on wysoce pożądany i ważki, albowiem wbrew mniemaniu laików, zabieg przerwania ciąży, dokonany lege artis przez lekarzy specjalistów, co do skutków jest bardzo poważny i może być stosowany tylko w wypadkach rzeczywistej i niezbędnej potrzeby, tembardziej, że z postępem w dziedzinie techniki ginekologicznej niebezpieczeństwo nienormalnego porodu znacznie się zmniejszyło.

50-proc. zniżka kolejowa

dla kawalerów Krzyża Niepodległości

W kołach miarodajnych rozważany jest projekt przyznania 50 proc. zniżki kolejowej dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

Rosting i Papée

w Warszawie

WARSZAWA, 7.1. (PAT) — Dziś wieczorem przyjechali do Warszawy: wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku Rosting oraz komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. dr. Papee.

W następnym programie

„CASINA"

ukażą się

JOAN CRAWFORD
GARY COOPER

w filmie

Dziś żyjemy

Warszawska Mata Hari

Rozstrzelanie popularnej tancerki dancingowej

W Warszawie rozeszły się sensacyjne

POGŁOSKI O SAMOBÓJSTWIE

znanej swego czasu na bruku warszawskim z działalności szpiegowskiej Skokowskiej, spólniczki słynnego szpiega Wincentego Ilinicza.

Skokowska została zdemaskowana w roku 1925, gdy wraz z Ilniczem założyła centralę szpiegowską na Pl. Trzech Krzyży w Warszawie. Szpiegowska para skazana została na 6 lat ciężkiego więzienia. Wraz z nimi sądzono wówczas Aleksandra Łamchę, którego sąd jednak uniewinnił. Dopiero po pewnym czasie Łamcha znalał się znów przed sądem i tym razem skazano go na 13 lat ciężkiego więzienia.

W r. 1928 Ilinicz i wspólniczka jego Skokowska zostali wywiezieni do Rosji.

Co się stało ze Skokowską po wymianie do Rosji dokładnie niewiadomo. Przebywała ona podobno pewien czas

W GDAŃSKU, A NASTĘPNIE W SOPOTACH,

gdzie zapewne z ramienia jakiegoś wywiadu dzierżawiła w kasynie toaletę dla pań.

Przed rokiem Skokowska zniknęła nagle z kasyna sopockiego i odtąd wszelki słuch o niej zaginął. Obecnie rozeszły się — trudne do sprawdzenia pogłoski, że

POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO PRZEZ ZAŻYCIE CJANKALI.

Wraz z pogłoskami o samobójstwie Skokowskiej rozeszła się również w Warszawie wiadomość, o rozstrzelaniu na terenie jednego z ościennych państw, popularnej do niedawna na bruku warszawskim

TANCERKI, WYSTĘPUJĄCEJ POD PSEUDONIMEM SYBILLI VEN.

Pochodziła ona z Rygi i była obywatelką łotewską, a prawdziwie nazywała się Olga Struczkow. Sybilla Ven występowała ostatnio w jednym z nocnych dancingów i uchodziła za

„SPECJALISTKIĘ" W USIDLANIU MĘŻCZYZN.

Pewien obywatel ziemski, zrujnowawszy się dla niej, popełnił samobójstwo. W kwietniu r. b. odmówiono tancerce prolongaty wizy i wówczas wyjechała ona z Polski.

Obecnie rozeszły się pogłoski, że

SYBILLA VEN ZOSTAŁA ROZSTRZELANA ZAGRANICĄ.

Według innej jednak wersji została ona tylko aresztowana na terenie sąsiedniego państwa.

Gazy trujące zwyciężone

Zasłona wodna unieszkodliwia gazy chlorowe

WIEDEŃ, 7 stycznia. (Pat.) „Kosmos" donosi, że w Pradze czynione są obecnie doświadczenia z unieszkodliwieniem za pomocą rozpylonej wody gazów trujących, zawierających chlor. Zasłona wodna o wysokości kilku metrów neutralizuje działanie gazów, należących do grupy połączeń chloru. Rozpylanie wody odbywa się przy pomocy specjalnych rozpylaczy, które mogą być zmontowane na zwyczajnych pompach.

Niema siły na modę

Włochy zrezygnowały z nacjonalistycznego programu w tej dziedzinie

W czasie pierwszej wystawy, otwartej na wiosnę ub. r. staraniem włoskiego urzędu do spraw mody, prasa agitowała gorąco na rzecz stworzenia przez Włochy własnej mody. Na drugiej wystawie nie słychać było już tych nawoływań.

Głębszy wgląd w istotę rzeczy i zdobyte przez lata doświadczenie sprowadziły zupełny przewrót w poględzie na sprawę narodowej mody. „Popolo d'Italia", organ Mussoliniego sam przyznał, że walka rządów z modą jest bezcelowa i gdy jej kaprys przepisał noszenie krótkich sukien, nie przedłuży ich nawet groźba szafotu.

Poseł Ferracini, pierwszy naczelnik urzędu do spraw mody, który wystąpił ze zdecydowanie racjonalistycznym programem, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Następca jego, turyński burmistrz dr. Thaon di Kerel, po dłuższej rozmowie z Mussolinim, ogłosił powrót Włoch pod panownaie wszechświatowej mody. Wszelki ciasny nacjonalizm pozbawiony został głosu w kwestjach, tyczących się mody. Przekonano się bowiem, że stworzenie ściśle racjonalnej mody równa się powrotowi do strojów ludowych, co nie da się pogodzić z wzrastającym udziałem kobiety w sportach i utrudni jej życie towarzyskie oraz pracę gospodarską. Włoski przemysł odzieżowy wytknął sobie szerokie cele. Chce stworzyć kreacje, których gustowność i jakość opanuje nietylko własne rynki, lecz uzyska zbyt daleko poza granicami kraju. Okazało się jednak, że wpływ na światowe rynki uwarunkowany jest trzymaniem się wzorów wszechświatowej mody, dla której paryska „haute couture" nie przestała jeszcze być mistrzem.

Do pozostania w zgodzie z wszechświatową modą skłoniło włoski przemysł odzieżowy w niemałym stopniu stałe wyróżnianie przez damską klijentelę francuskich wzorów. Magazyny mód wiedzą z doświadczenia, że można uzyskać za suknię bez porównania wyższą cenę, gdy jest podana, jako paryski model. „Stampa" uskarża się, że większość magazynów jeszcze obecnie zestawia swe kolekcje z angielskich, francuskich i niemieckich tkanin, poszukiwanych przez lepsze sfery, podczas gdy włoskie materjały są stale zaniedbywane.

Zwalczanie uprzedzenia do rodzimej wytwórczości odzieżowej jest najważniejszem zadaniem włoskiego urzędu do spraw mody, który prowadzi zapomocą wystaw energiczną propagandę, aby zachęcić szerokie warstwy społeczne do kupowania włoskich towarów. Poza tem urząd do spraw mody zabiega o ugruntowanie i rozwój współpracy przemysłu z modą drogą częstych konkursów, pośrednictwa przy nabywaniu towarów przez magazyny i pokazów strojów, pochodzących z rodzimych pracowni. Urząd popiera wszelkimi środkami te gałęzie włoskiego przemysłu, które zdobyły już sobie uznanie zagranicy jak: obuwie, kapelusze, rękawiczki, krawaty, pończochy i koronki.

Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą

CODZIENNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO" Z DNIA 8.I. 1934 R. Nr. 7

ZGWAŁCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

Karabinier skłonił się uprzejmie.

— Proszę bardzo, zaprowadzę pana.

Minęli cały szereg agentów i urzędników, aż wreszcie doszli do małego biura, którego okienko było jeszcze zamknięte. Żandarm z ubolewaniem wzruszył ramionami.

— Szkoda — rzekł Eberhard. — Będę jednak musiał zajechać do hotelu. Był pan dla mnie tak uprzejmy, że ośmielę się jeszcze spytać o jakiś skromny hotel, czysty i niezbyt hałaśliwy.

Karabinier przez chwilę zastanawiał się.

— Jeżeli nie zależy panu na dzielnicy...

— Ależ bynajmniej!

— W takim razie poleciłbym panu „Albergo Michele". Jest to raczej pensjonat, niż hotel i dlatego może właśnie będzie panu odpowiadał. Za czystość ręczę! Gospodyni jest moją własną siostrą.

— Doskonale! Ale gdzie znajduje się „Albergo Minchele"?

— Na piazza Pergolese. Najlepiej będzie jak pojedzie pan tam dorożką.

— Serdecznie panu dziękuję

Eberhard podał karabinierowi papierośnicę i zmusił go do przyjęcia pięciu czarnych cygar brazylijskinh. Gdy Eberhard opuszczał dworzec, karabinier zasalutował z widocznym szacunkiem.

Eberhard postanowił zatrzymać się w „Albergo Michele", gdzie jak sądził, będzie najbezpieczniej. Nie ryzykował tu spotkania z osobami, które nie powinny nic wiedzieć o jego istnieniu. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że wprowadzał się tam z polecenia włoskiego żandarma.

Zawołał dorożkę i podał adres. Zaspany dorożkarz mruknął coś niezrozumiałego pod nosem i ruszył z kopyta. Eberhard znał już Rzym z dawnych czasów na tyle, ile poznać może obce miasto cudzoziemiec, zwiedzający je dla przyjemności. Zaułki jednak, przez które przejeżdżał tym razem były mu zupełnie nieznane. Musiały zapewne ocaleć w czasie wielkiego pożaru Rzymu, za Nerona.

Po półgodzinnej jeździe zatrzymali się wreszcie przed małym, cichym domkiem, który stał na równie małym i cichym placyku. Porządnie wytarty napis „Albergo Michele" wskazywał, że jest u celu.

Dorożkarz zażądał 10 lirów Eberhard dał mu tylko osiem; przyjął z podziękowaniem i szybko odjechał.

— Dałem mu pewnie jeszcze za dużo — myślał sobie Eberhard, pociągając za dzwonek przed domem.

Otworzyła mu jakaś kobieta w średnim wieku.

Była to sama gospodyni.

— Przysłał mnie tu brat pani Czy ma pani jakiś pokój do wynajęcia?

Gospodyni przyjrzała mu się uważnie.

- Mój brat Giuseppe?

— Żandarm.

Kobieta wpuściła go do wnętrza.

— Chwilowo dwa pokoje są wolne. Może pan sobie wybrać!

Obydwa znajdowały się na pierwszem piętrze; okno większego wychodziło na piazza Pergolese, drugi zaś był z widokiem na mały ogródek, na środku którego stało stare skarłowaciałe drzewo figowe.

Oba pokoje były skromne ale niezwykle czysto utrzymane. Eberhard zdecydował się na większy pokój, co usposobiło kobietę niezwykle życzliwie Zgodził się pozatem zamieszkać z całodziennem utrzymaniem i zapłacił zgóry za miesiąc śmiesznie niską cenę, taką zażądała od niego gospodyni.

— Czy ma pani wielu gości? — spytał Eberhard.

— Chwilowo, poza panem, tylko trzy osoby. Nauczyciel obcych języków, który mieszka już u mnie dwa lata, jakiś rzekomy niemiec, faktycznie zapewne „maladetto austriaco", bo wymówił mi od 15-go i pewna pani.

— Pewna pani?

— Tak, signore, to prawdziwa dama, która pragnie tu odpocząć przez kilka tygodni. Jeżeli panu o spokój chodzi, to znajdzie go pan tu napewno.

— Bardzo dobrze!

— Dokąd mam posłać po pańskie bagaże, signore?

Eberhard wskazał na swoją walizę:

— To jest narazie wszystko co posiadam. Tu dopiero uzupełnię swą garderobę...

— Muszę jeszcze pana poprosić o paszport — policja jest niezmiernie surowa — dodała usprawiedliwiając się.

Eberhard podał jej paszport.

Gospodyni rzuciła na pierwszą stronicę przelotne spojrzenie:

— Sigore Farnaglia — pan zapewne dopiero co przyjechał — zaraz przygotuję panu śniadanie.

To całkiem dobry pomysł, signora! Jestem strasznie głodny!

— Chwileczkę!

Skłoniła mu głową z uśmiechem i wybiegła z pokoju. Eberhard przyjrzał się teraz uważniej swym „apartamentom". Z niemałem zadowoleniem stwierdził, że niema pluskiew — można więc będzie wytrzymać. Poza niezbędnymi sprzętami i kilku oleodrukami w pokoju nic więcej nie było.

Urządzenie proste, ale będzie mi tu lepiej, niż w najbardziej komfortowym okopie — pomyślał.

Potem sporządził sobie program następnego dnia. Przede wszystkiem przejdzie się po Rzymie, rozpatrzy się po mieście i uzupełni swe braki w garderobie i bieliźnie. Następnie odwiedzi Alberta Falieri i weźmie od niego rzeczy potrzebne, a potem? Otóż właśnie, co potem? Rozpocząć pracę?

Eberhard czuł się przez chwilę dziwnie opuszczony i przybity w tym cichym zakątku. Pułkownik powiedział mu przy pożegnaniu:

— Niech się pan przedewszystkiem wczuje w swe nowe otoczenie i nie sądzi, że już pierwszego dnia będę od niego oczekiwał wiadomości. Musi się pan przedewszystkiem nauczyć krytycznem okiem patrzeć na wszystko. Kiedy pan wreszcie tę sztukę posiądzie, wtedy dopiero poproszę o wiadomości; raczej mniej, ale bezwzględnie prawdziwe...

Do tych wskazówek powinien się zastosować.

Gosposia przyniosła mu sama śniadanie, które Eberhard z wielkim apetytem spożył.

Zapukano do drzwi. Na „proszę" Eberharda do pokoju wszedł mężczyzna średniego wzrostu, blady, o ściągłej twarzy, czarnych włosach i wąsie, szarych nieco nieśmiałych oczach. Z uśmiechem skłonił się:

— Jestem Stoeckner, nauczyciel domowy ze Schwerinu — rzekł bardzo poprawnie po włosku. — Cieszy mnie, że mogę pana powitać, panie Farnaglia!

Eberhard wstał z krzesła.

—Jestem ogromnie zdziwiony, gdyż nie wiem jakiej okoliczności mam zawdzięczać przyjemność pańskich odwiedzin?

— Widziałem pański paszport, signore!

— No i...?

— ... I ucieszyło mnie ogromnie, że pochodzi — tu Stöcker zniżył głos prawie do szeptu — z tego samego, wypróbowanego źródła, co mój własny. Nie mogłem się przeto oprzeć pokusie złożenia panu mojego uszanowania.

— Co pan chce przez to powiedzieć, panie Stöckner? Eberhard zachował całkowicie zimną krew.

Stöckner uśmiechnął się sarkastycznie i szeptem odparł:

— Chciałem tylko powiedzieć, że pan się tak nazywa Farnaglia, jak ja Stöckner!

— Jest pan zdaje się.., wybaczy pan, nie chcę go obrażać, ale to, co pan mówi, jest poprostu nonsensem!

— Dobrze, doskonale! Słusznie pan postępuje, nie rzucając mi się odrazu na szyję. Gra pan swoją rolę znakomicie! Każdego policjanta włoskiego pan nabierze. Mnie nie. Ja znam się na sfałszowanych paszportach!

— Nie mogę pana zrozumieć!

Stöckner wyciągnął swój paszport z kieszeni.

— Patrz pan, tu na trzeciej od końca stronie; niech pan dotknie palcem, tu na rogu! — Czuje pan coś?

D. c. n.

KINO „PALACE" TEATR

Dziś i dni następnych!

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszystkich czasów produkcji **francuskiej „Rabinowicz—Pressburger" w Paryżu** — Szampański przebój

Zdobyć Cię muszę

w roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby

Jan Kiepura

Udział biorą najlepsze siły artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Cleves, urocza Claude Dechamps oraz męski Jean Martinelli. — Reż. Joe May'a.
Film, którym zachwyca się cały świat.
Jan Kiepura śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku.
Nadprogram: Najnowszy tygodnik Foxa.
Passe-partouts i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

Początek o g. 4-ej

Dźwiękowy Kino-Teatr

„ROXY"

Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło produkcji Sojuzkino - Moskwa
film p. t.

„SZTURMOWA BRYGADA"

reż. A. MACZERETA

którego akcja toczy się podczas budowy słynnego

Dnieprostroju

W roli głównej wspaniały aktor

N. Ochłonkow

na czele zespołu artystów teatru moskiewskiego

Arcyciekawy temat
Niezwykłe ujęcie
Wspaniała gra
Gigantyczne tło

Początek seansów o g. 4-ej, od g. 4-ej ceny miejsc zniżone.

ZWYCIĘŻYĆ GRUŹLICĘ MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

10 gr — POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY 1933 1934

Nie będzie abstynencji PPS.

Socjaliści polscy wezmą udział w wyborach do łódzkiej rady miejskiej

Wśród nowego kierownictwa łódzkiej P. P. S. istniały tendencje, aby przy nadchodzących wyborach do rady miejskiej m. Łodzi socjaliści polscy wstrzymali się od głosowania i wogóle aby nie brali udziału w kampanji wyborczej; w ten sposób łódzka rada miejska byłaby całkowicie pozbawiona przedstawicieli tego ugrupowania, które dotąd miało większość w naszym samorządzie. Jak się okazuje zamierzenia te motywowane zarówno pobudkami zasadniczemi, jak i taktycznemi nie znajdują uznania w górze partyjnej. W artykule wstępnym „Robotnika", organu centralnego stronnictwa, znajdujemy potępienie tendencji abstynencyjnych. Autor po rozprawieniu się z nową ordynacją wyborczą i ze sposobem wykrawania okręgów wyborczych, pisze:

„Trzeba spojrzeć na sprawę wyborów z szerszego punktu widzenia, a wówczas przekonamy się, że nie wolno nam ich zlekceważyć.

Gdybyśmy się wstrzymali od wyborów, tobyśmy tylko grali na rękę „sanacji", która niczego tak nie pragnie, jak abstynencji wyborczej przeciwników i „wyręczania" ich w wyborach...."

Wiec protestacyjny robotników

przeciwko okrawaniu zdobyczy socjalnych

W dniu wczorajszym w sali filharmonji odbył się wielki wiec protestacyjny zwołany przez PPS. dla wyrażenia protestu przeciw wprowadzeniu w życie ustawy scaleniowej w ubezpieczalniach socjalnych.

Jako referenci wystąpili posłowie Stańczyk i Zaremba, którzy szeroko omówili historję walki o ustawodawstwo socjalne, prowadzonej przez kilkanaście lat.

Następnie wskazali na upadek solidarności robotniczej, w konsekwencji zaś na cofnięcie zdobyczy robotniczych, jak 46 godzinny tydzień pracy.

Dalej mówcy wskazali, że w całym szeregu państw kapitalistycznych wprowadza się obecnie zmniejszony tydzień pracy, gdy natomiast w Polsce dąży się do zwiększonego.

W konkluzii wiec powziął uchwały nawołujące robotników do solidarności i przeciwstawienia się dalszemu okrawaniu praw i zdobyczy socjalnych.

(a)

Naszemu współpracownikowi p. **Stanisławowi Djamentowi** z powodu śmierci **Jego Ojca**

b. p. ABRAMA

wyrazy szczerego współczucia składa

Łódzki Skład Komisowy „Pepege" S. A.
wł. Hilary Prawda

Panu **Stanisławowi Djamentowi** oraz Rodzinie w związku ze śmiercią

B. P.

Abrama Djamenta

serdecznie współczują

Hilarostwo Prawda

Naszemu koledze biurowemu p. **Stanisławowi Djamentowi** z powodu zgonu **Jego Ojca**

B. P.

ABRAMA

wyraża gorące współczucia

PERSONEL
Łódzkiego Składu Komis. wyrob. „Pepege" S. A.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lebody (11 Listopada 86).

PRZYMUS NAUKI RELIGJI. — Inspektor szkolny m. Łodzi otrzymał od kuratorjum okólnik wyjaśniający, że dzieci szkolne winny być zapisywane na naukę religji nawet w tym wypadku, jeśli rodzice ich deklarują się jako bezwyznaniowcy.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnem przy ul. Traugutta 11 usiłowała pozbawić się życia Stanisława Kolat, wypijając większą dozę kwasu solnego. Desperatkę znaleźli sąsiedzi zaalarmowani jękami. Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją w stanie groźnym do szpitala (a)

Właściciel domu postrzelił

dobijającego się do bramy osobnika

Nocy onegdajszej właściciel domu nr. 60 przy ul. Trenknera, 45-letni Stefan Miernik zaalarmowany został odgłosami dobijania się do jego bramy.

Miernik sądząc, iż ma do czynienia ze złoczyńcą, dobył rewolweru i oddał w kierunku nieznajomego strzał. Kula rewolwerowa ugodziła go w klatkę piersiową.

Przybyła policja stwierdziła, iż postrzelonym był 19-letni bezrobotny Stanisław Drzewiecki (Kochanowskiego 21). Zachodzi przypuszczenie, że Drzewiecki będąc w stanie nietrzeźwym pomylił się co do adresu. Do czasu wyjaśnienia sprawy, Miernik został zatrzymany przez policje. Natomiast rannego przewieziono do szpitala. (p)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.05 Muzyka popularna z płyt.
15.30 Komunikat izby przem. - handlowej w Łodzi.
15.40 Muzyka z płyt.
15.55 Koncert muzyki lekkiej.
16,40 Lekcja języka francuskiego.
16.55 Duety w wyk. Wiktorji Skwarczewskiej (sopr.) i Miry Sobolewskiej (k. alt).
17,15 Recital fortepianowy w wykonaniu Eugenji Dewoyno-Sołłohub
18.00 Odczyt pt. „Jak żyją nasze rośliny zimą".
18.20 Audycja żołnierska.
18.45 „To samo a jednak co innego" (płyty).
19.25 „Czyżby nieznany pamiętnik Szopena?" (fel. muz.)
20.00 Koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski". W przerwie: odczyt aktualny.
22.00 „Najpiękniejsze głosy świata" (płyty).
23.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1635)
19.00 Koncert (M. in. Uwertura Wagnera „Faust", Koncert fortepianowy A-dur Liszta).

Langenberg (472)
00,00 Utwory Beethovena (Uwertura „Fidelio", Symfonja VI).

Midland (398)
21.25 12 etiud Szopena.

Paryż (1724)
21.00 Operetka Maillarte „Dzwonek pustelnika".

Bero Muenster (459)
19.50 Koncert (Symfonja D-dur Bacha, Koncert skrzypcowy Haydna, Divertimento na flet z orkiestrą Busoniego, Romans skrzypcowy Beethovena, Koncert na orkiestrę Kamińskiego).

Budapeszt (550)
19.40 Koncert (Symfonja VI Beethovena. Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Divertimento na smyczki Frida).

Swiat radja

RADJOSTACJA IM. KUTIEPOWA

W rosyjskich gazetach emigracyjnych już niejednokrotnie donoszą o antybolszewickiej propagandzie radjostacji im. Kutiepowa.

Obecnie, celem ułatwienia stosunków zainteresowanych osób z kierownikami tej radjostacji, zaczęła ona po każdej transmisji nadawać adres, pod który należy się zwracać: „Sillac — Bruksela". Stacja pracuje na fali 52,3 mtr. Transmisje odbywają się w niedziele, wtorki i czwartki od godziny 15 do 17. Każda transmisja rozpoczyna się od sygnału „R. K." i kończy się prośbą, aby nadsyłać pod wskazanym adresem wiadomości o sile odbioru etc.

Kierownicy stacji zwracają się do wszystkich antybolszewików, a w szczególności do literatów i działaczy politycznych, z apelem, aby współdziałali z tą radjostacją, przedewszystkiem przez nadsyłanie materjałów propagandowych do transmisji, przyczem jednak materjały te nie powinny nosić piętna partyjności.

„SZKOLNA GODZINA RADJOWA"

Radjostacja w Grenobli zaopatrzyła ostatnio 150 szkół powszechnych w odbiorniki radjowe i rozpoczęła nadawanie specjalnych „szkolnych godzin" dla dzieci do lat 9 i od 9 do 13. Każda taka „godzina szkolna" składa się z dwuch części. Pierwsza zawiera pogadankę lub opowiadanie, w drugiej radjostacja nadaje muzykę z płyt.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU RADJOTECHNICZNEGO WE WŁOSZECH

W chwili obecnej prosperuje w Italji 100 fabryk odbiorników radjowych, zatrudniających 3,500 robotników i produkujących zgórą 80.000 aparatów rocznie, z czego 15.000 na eksport

ANGLICY PRZEPADAJĄ ZA ORKIESTRĄ CYGAŃSKĄ

Britisch Broadcasting zaangażował na stałe dwie pierwszorzędne orkiestry cygańskie, uwzględniając życzenia radjosłuchaczów angielskich na podstawie specjalnego plebiscytu.

(r)

„NAJPIĘKNIEJSZE GŁOSY ŚWIATA"

Tyle jest pięknych głosów na świecie, że trudno je ująć w jednej półgodzinnej audycji, jaką Polskie Radjo nadaje z płyt dzisiaj o godz. 22,00. Będzie to jednak niewątpliwie uczta prawdziwa dla miłośników śpiewu operowego. (r)

Tomaszów

ODDŹWIĘK WYBORÓW DO BANKU LUDOWEGO.

W dniu 10 b. m. w sądzie grodzkim odbędzie się sprawa z oskarżenia Samsona Koszerowskiego prezesa stowarzyszenia pewnego odłamu rzemieślników, przez Jakóba Rozenbluma, członka rady Banku Ludowego, o publiczną obrazę czci.

Oskarżony Koszerowski w dn. 12 listopada 1933 podczas wyborów do zarządu i rady Banku Ludowego przez ogólne zebranie członków publicznie z mównicy nazwał Rozenbluma denucjantem i złodziejem. Na rozprawę powołano szereg świadków.

Charakterystyczna sprawa ta, której rzeczywistem tłem jest walka niektórych naszych działaczy spółdzielczych, w związku z pewnemi ich osobistemi dążeniami, wywołała w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Pabjanice

WICE - MARSZAŁEK DR. POLAKIEWICZ W PABJANICACH.

W sobotę, dnia 13 b. m. odbędzie się w obecności wice - marszałka sejmu dr. Karola Polakiewicza w Pabjanicach w salach p. Budzińskiego (Zamkowa 1) „Wieczór propagandowo literacki", połączony z balem reprezentacyjnym Legjonu śląskiego, program którego wypełnią recytacje w wykonaniu artystów teatru „Reduta" pp. Romy Rudeckiej i Jerzego Raula Rychtera.

Wieczór będzie połączony z przemówieniem dr. Polakiewicza na temat pracy państwowo - twórczej.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.

Wtorek, dnia 9 stycznia o godz. 9-ej wiecz.

Znany historyk i ekonomista

Jakób Leszczyński
(z Berlina)

wygłosi odczyt na temat:
Tragiczne sytuacja żydów w dzisiejszych niespokojnych czasach

TEZY: Rozpacz wszystkich klas narodu żydowskiego. Czemu rozpacz żydów jest większą niż innych narodów. Ogromny wzrost żydów niemieckich i ich obecny upadek. Faszyzm i jego przyczyny ekonomiczne. Kryzys ogólny i specjalny kryzys żydowski. Harmonja klasowa i dysharmonja interesów. Walka nacjonalistyczna zamiast walki klasowej. Dziedzictwo kapitalizmu w życiu żydowskiem. Wzrost i upadek różnych klas. Socjalno-nacjonalne maklerstwo. Wzrost podstawy pracy wśród żydów w ostatniem stuleciu. Odwrócona piramida socjalna u żydów. Przejściowa epoka faszystowska. Międzynarodowość w gospodarce, polityce i kulturze.

Bilety od 60 groszy do nabycia w kasie Filharmonji.

Teatr i muzyka

Zgon artysty-rzeźbiarza

W Warszawie zmarł w wieku lat 53 artysta - rzeźbiarz Stanisław Jakubowski.

Ś. p. Stanisław Jakubowski pozostawił wiele interesujących studjów i projektów pomników. M. in. jego dłuta są posągi mędrców greckich w teatrze Łazienkowskim. Od wielu lat był konserwatorem zabytkowych rzeźb na Zamku i w Pałacu Wilanowskim.

Mimo ciężkiej choroby do ostatnich tygodni ś. p. Jakubowski pracował nad wykończeniem posągów, które ustawione miały być w nowo przebudowanym gmachu ministerstwa dla spraw zagranicznych.

TEATR MIEJSKI

Dziś w poniedziałek wiecz. po cenach zniżonych „Dzika pszczoła".

W pełnych próbach najnowsza sztuka autora „Fraulein doktor" J. Tepy sensacyjny „Ivar Kreuger".

TEATR POPULARNY.

W poniedziałek o godz. 8.15 „Dziewczę z ulicy".

SZOPKA 1934 R.

Każdy pragnie spędzić wieczór pod znakiem wesołości i śmiechu. Szopka łódzka p. t. „Wszystko na wesoło", pióra Stefana Gelbarta, daje właśnie świetną okazję wykonania tego planu. To niezwykle frapujące i dowcipne widowisko pozostanie długo w pamięci. To też radzimy wcześnie zajmować miejsca, by uniknąć natłoku.

Kukiełki popularnych osobistości ze świata towarzysko - artystycznego rzeźbił znany Łodzi malarz, Tadeusz Trębacz. Wykonawcami szopki są artyści teatru miejskiego: Włodzimierz Macherski i Stanisław Winczewski. Pozatem przyjmuje w niej udział sympatyczny piosenkarz i pianista, Witold Elektorowicz. Początek o godzinie 10-ej wiecz. w „Ziemiańskiej".

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Poznań bije Berlin 12:4

Kompromitująca porażka niemców, którzy byli pewni zwycięstwa

POZNAŃ, 7 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego") —

Międzymiastowe spotkanie pięściarskie Poznań — Berlin było oczekiwane z niebywałem zainteresowaniem i zgromadziło około 5.000 widzów. Z równą ciekawością oczekiwali wiadomości o koncowym wyniku zawodów w Berlinie, chociaż naogół sądzono, iż zwycięstwo bez większego wysiłku przypadnie pięściarzom niemieckim Nastroje te wprowądziła prasa berlińska, która, niedoceniając sił poznańczyków, wciąż miała w pamięci nieszczęsny wynik dortmundzki i na nim budowała wielkie nadzieje.

Tymczasem niemców spotkał okrutny zawód, gdyż mecz zakończył się ich bolesną porażką, przyczem końcowy wynik jest dla nich poprostu kompromitujący. Poznań zwyciężył w stosunku 12:4 i to całkiem zasłużenie, gdyż górował zdecydowanie. Walki, w których polacy zdobyli punkty, wygrane były gładko i niemcy nie mogą zasłaniać się niesprawiedliwością sędziów. Orzeczenia punktowych nie pozostawiały nic do życzenia: decyzje były trafne i przeważnie jednomyślne.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Majchrzycki, wygrywając ją na punkty, a oprócz niego bezapelacyjnie przeważali Sipiński, Kajnar, Rogalski i Piłat. Reprezentanci Berlina mogą się pochwalić tylko dwoma zwycięstwami, a mianowicie w wadze półśredniej i półciężkiej. Nie trzeba chyba dodawać, z jak wielkim entuzjazmem przyjęty był przez publiczność końcowy wynik zawodów. Gdy speaker ogłosił zwycięstwo Poznania 12:4 rozległy się długo niemilknące oklaski rozradowanych i dumnych ze swych reprezentantów poznańczyków.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze muszej walczyli Weinhold z Sobkowiakiem. Ze względu na nadwagę niemca Poznań uzyskał pierwsze dwa punkty walkowerem i odbyło się spotkanie nadprogramowe. Jakkolwiek Sobkowiak trzymał się bardzo dobrze, bardziej rutynowany i otrzaskany w ringu Weinhold miał przewagę i wygrał walkę na punkty. W wadze koguciej Pierenz z Rogalskim stoczyli bardzo ciekawą walkę. Tempo szybkie. Atakuje przeważnie Rogalski, licząc na swój silny cios. Rzeczywiście po pierwszej rundzie, nieznacznie wygranej w drugiej panuje już nad sytuacją, a w ostatniej celnym sierpowym posyła osłabionego przeciwnika na deski. Sędzia liczy do 8-miu, gdy rozlega się gong, który ratuje niemca przed wyliczeniem. Poznań prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej Kajnar przez dwie rundy miał wyraźną przewagę nad Arenzem, który cały czas trzyma się w defenzywie. Jak zwykle, Kajnar nie wytrzymuje tempa i w trzeciej rundzie jest wyraźnie słabszy. Runda ta należy do berlińczyka, lecz nie mógł on już nadrobić utraconych punktów. Uznano go za pokonanego, więc Poznań prowadzi 6:0.

W wadze lekkiej Sipiński walczył z Lipowskim. Z przebiegu walki pierwsza runda była wyrównana, w drugiej przewagę miał Sipiński. To zadecydowało o jego zwycięstwie, gdyż w ostatniem starciu znów przeciwnicy byli równorzędni. Stan meczu po tej walce brzmi 8:0 dla Poznania. Zwycięstwo jest już zapewnione, zanosi się na katastrofalną porażkę berlińczyków, zwłaszcza, iż w odwodzie są: niezawodny Majchrzycki i Piłat.

W wadze półśredniej Huenneckens jest wyraźnie lepszy technicznie i bardziej agresywniejszy od Dankowskiego, ma przewagę we wszystkich trzech rundach i wygrywa pewnie, zdobywając pierwsze dwa punkty dla Berlina.

W wadze średniej Majchrzycki pokonał na punkty jednego ze znanych pięściarzy w Europie Berensmeiera. Była to jedna z najładniejszych walk meczu. Przeciwnicy wykazali wysoką klasę. Obaj technicznie pierwszorzędni. Majchrzycki z miejsca zaczął punktować i wygrał pierwszą rundę. W następnem starciu przewaga Majchrzyckiego jest jeszcze wyraźniejsza. Dopiero w trzeciej rundzie poznańczyk traci siły i niemiec ma przewagę, lecz pod koniec rundy Majchrzycki finiszuje, trafia kilka razy skutecznie i Berensmeier jest dobrze groggy. Zwycięstwo Majchrzyckiego było zdecydowane. Stan meczu 10:2 dla Poznania.

W wadze półciężkiej Przybylski walczył słabo, a przeciwnik jego Puerschen też nie reprezentował klasy. Spotkanie było nieciekawe, na niskim poziomie. Lepszy berlińczyk wygrał zasłużenie.

W wadze ciężkiej Piłat nie sprawił zawodu. Jakkolwiek w pierwszej rundzie przeciwnik jego, Wegener miał lekką przewagę, runda ta tak wyczerpała niemca, że w następnych Piłat przeszedł do generalnego ataku i swym niezawodnym prawym prostym powalał go dwukrotnie na deski. W ostatniem starciu sędzia, widząc ogromna przewagę polaka i zupełne wyczerpanie Wegenera, przerwał walkę i ogłosił zwycięstwo Piłata przez techniczne k. o.

Ostateczny zatem wynik meczu 12:4 dla Poznania. W ringu sędziował bardzo dobrze czech p. Laube z Pragi. Przed zawodami nastąpiła ceremonja wymiany pamiątkowych proporczyków.

Wynik ten jest niezaprzeczenie wielkim sukcesem pięściarstwa polskiego, a w pierwszym rzędzie, poznańskiego.

WAWEL — HASMONEA 8:8.

LWÓW. — Odbył się tu towarzyski drużynowy mecz pięściarski pomiędzy Hasmoneą a krakowskim Wawelem, który dał wynik nierozstrzygnięty 8:8.

Śląsk zwycięża

w meczu zapaśniczym Łódź

W Nowym Bytomiu reprezentacja zapaśnicza Łodzi rozegrała mecz z repr. Śląska ulegając jej w stosunku 5:18. W wadze kog. Piec (Śl.) pokonał w 7 min. Falkowskiego (Ł), w wadze piórk. Kucharczyk (Śl.) pokonał w 20 min. Kindlera (Ł) w wadze lekkiej Dworek (Śl.) przegrywa z Piechotą (Ł), w wadze półśr. Jagodziński (Ł) przegrywa z Krawcem (Śl.), w wadze średniej zwycięża Grychtołt (Śl.), w wadze półc. Gałuszka zwycięża Jakubowskiego (Ł) i w wadze ciężkiej Gwóźdź (Śl.) zwycięża w 7 min. Lipczyńskiego (Ł). Sędziował na macie p. Pawlikowski z Krakowa

DRUGA PORAŻKA ŁODZIAN.

KATOWICE, 7.1. (PAT) — W Katowicach rozegrany został międzypaństwowy mecz zapaśniczy pomiędzy reprezentacjami Katowic i Łodzi Zwyciężyła zdecydowanie reprezentacja katowicka w stosunku 16:6.

Z całego kraju

W meczach piłkarskich na Śląsku Naprzód (Lipiny) pokonał niespodziewanie ligowy Ruch 4:3 (2:1), w Katowicach 06 Katowice pokonało Dąb 1:0.

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE. — W konkursie skoków odbytem w Zakopanem w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli zawodnicy Wisły przed SNPTT.

W konkurencji indywidualnej zwyciężył Stanisław Marusarz z notą 221,6 pkt., mając skoki na 55 i 54 mtr. przed Łuszczakiem 212.2 pkt., który miał skoki na 42 i 49 mtr. Dalsze miejsca zajęli Kolesar i Andrzej Marusarz.

Mecze hokejowe

o mistrzostwo kl. A. w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbyły się na lodowisku ŁKS-u następujące mecze hokejowe o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

ŁKS. — TRYUMF 11:1, (3:1, 4:0, 4:0).

ŁKS. wystąpił bez Jakubca w bramce, którego zastępował b. piłkarz Piotrowski. Wskutek rozmiękłego lodowiska Ł. K. S. grał powolniej niż zwykle, jednakże górował znacznie nad przeciwnikiem i miał kompletną przewagę. Jedynie w I tercji Tryumf przeciwstawiał b. twardy opór i zdobył nawet przez Dresslera honorową bramkę (nie bez winy Piotrowskiego). W następnych jednak tercjach gracze Tryumfu opadli na siłach i ŁKS. panował w zupełności nad sytuacją, zdobywając w sumie 11 bramek, z których 8 strzelił Król, 2 Wisławski i 1 Załęski.

W Tryumfie dobre były tyły, zaś w ŁKS. wyróżnili się: Król, Załęski i Rusinkiewicz.

Sędziował dobrze p. Dreger.

TRYUMF — UNION - TOURIN 1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Mecz rozegrany w dniu wczorajszym, zakończył się nieznacznem zwycięstwem Tryumfu. Union-Touring wystąpił w składzie b. osłabionym bez braci Stetków, Próchniewicza, Kobylińskiego. W Tryumfie bramkarza Celmera zastępował Liske, który jednak spisał się b. dobrze. Poziom meczu niewysoki do czego w niemałej mierze przyczynił się rozmiękły lód.

W I-ej tercji gra ogromnie chaotyczna. Zaznacza się przewaga Tryumfu lepszego przedewszystkiem w linji obrony. W ataku Tryumf jest również nieco lepszy, pomimo, iż gracze jego w momentach dogodnych byli za powolni i tracili orjentację. W tercji tej jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa dla Tryumfu Kurc Następne tercje nie przynoszą zmiany, aczkolwiek stroną częściej atakującą jest nadal Tryumf. Sędziował p. Szerauc.

Po tych meczach Tryumf zakwalifikował się do jeszcze jednej rozgrywki z ŁKS., mając już zapewnione wicemistrzostwo. Union - Touring będzie musiał natomiast rozegrać mecz kwalifikacyjny z mistrzem klasy B o pozostanie w A klasie.

WARSZAWIANKA — ŁKS. 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).

W dniu wczorajszym drużyna hokejowa ŁKS. bawiła w Warszawie, gdzie rozegrała mecz rewanżowy z Warszawianką. Gra była naogół równorzędna, przyczem w pierwszych dwuch tercjach łodzianie grali b. ambitnie i stwarzali pod bramką gospodarzy cały szereg groźnych sytuacji. W pierwszej tercji ŁKS. strzela bramkę przez Frenkla i często atakuje. Druga tercja mija bez bramkowo, zaś w trzeciej Warwianka zdobywa dwie bramki przez Przedpełskiego, uzyskując zwycięstwo w stosunku 2:1. Sędziował p. Buchole

Nowe zarządy

Hakoahu i SKS.

W sobotę odbyło się doroczne walne zebranie „Hakoahu", na którem wybrano następujący nowy zarząd: prezes dr. Kantor, wiceprezes I — inż. Pikielny, II — adw. Moszkowski, III — inż. Lewinson, sekr. mgr. Sztern, skarbnik — p Służewski, gospodarz p. Segał, członkowie zarządu: adw. Goldberg i pp. Cygler i Dimant.

* * *

W lokalu SKS-u odbyło się doroczne walne zebranie klubu. na którem po odczytaniu sprawozdań wybrano przez aklamację następujące nowe władze: prezes płk. dypl. Alf-Tarczyński, I wiceprezes dyr. Matysek, II wicepr. mjr. dypl. Wisłocki, I sekretarz p. Dowbór, II sekretarz p. Knycz, skarbnik kpt. Frankiewicz, zastępca p. Rak, gospodarz p. Prajs, ref. pras. Wojtyński, członkowie zarządu: rtm. Gałaszczyn i p. Szczęsny, komisja rewizyjna przewodniczący starosta Rosicki.

BIEG NARCIARSKI WE LWOWIE

LWÓW. — W biegu narciarskim na 12 klm. pierwsze miejsce zajął zawodnik Pogori, Janiszugiewicz, przebywając dystans w czasie 53.15.

Mistrzowska komedja

Warta walczy w finale ze Skodą 12 lutego

Jak było do przewidzenia stanisławowska Rewera zrezygnowała z rozegrania meczu półfinalowego o drużynowe mistrzostwo Polski z warszawską Skodą i oddała jej punkty walkowerem. W ten sposób obok Warty do finału mistrzostw drużynowych „zakwalifikowała" się stołeczna Skoda

Chociaż początkowo Polski związek bokserski kładł nacisk na to by zawody finałowe odbyły się koniecznie w styczniu i to było jedną z główniejszych przesłanek, dla której nie dopuszczono do ponownej rozgrywki IKP ze Skodą i zweryfikowano zawody jako walkower na niekorzyść łodzian, obecnie termin finałowego spotkania PZB wyznaczył dopiero na dzień 12 lutego.

Tak późny termin finału PZB uzasadnia tem, iż w dniu 14 stycznia odbędzie się w Szwecji mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja, a termin 5 lutego jest zarezerwowany na spotkanie międzypaństwowe Polska — Niemcy.

Rehabilitacja Cracovii

Wahring pokonany w finale 0:4

KRYNICA. — Wczoraj zakończony został turniej hokejowy w Krynicy.

W sobotę odbyły się dalsze spotkania przyczem najciekawszemi były zawody Cracovii z Pogonią.

CRACOVIA — POGOŃ 3:0.

Mecz ten oczekiwany był z wielkiem zaciekawieniem, bowiem Cracovia po przegranej z wiedeńskim Währingiem miała okazję rehabilitacji w walce z najlepszym polskim zespołem hokejowym.

W przeciwieństwie do dnia poprzedniego Cracovia grała tym razem bardzo dobrze. Atak pracował planowo i dużo strzelał, poprawiła się znacznie obrona i bramkarz. W sumie Cracovia tworzyła lepszy zespół i wygrała zasłużenie, zdobywając trzy bramki, w każdej tercji po jednej, ze strzałów Wołkowskiego (2) i Nowaka (1). Sędziował bardzo dobrze p. Sachs.

PORAŻKI WĘGRÓW.

W drugiem spotkaniu zmierzył się poznański AZS z węgierskim zespołem FTC. Węgrzy okazali się znacznie słabszym zespołem, niż sądzono i przegrali łatwo w stosunku 4:1.

Również i w spotkaniu z drużyną KTH węgrzy doznali porażki w stosunku 1:2

CRACOVIA — WÄHRING 4:0.

Dzięki zwycięstwu nad Pogonią do finału o mistrzostwo Krynicy zakwalifikowały się zespoły Währing (Wiedeń) i Cracovia.

W decydującym meczu tym Cracovia grała doskonale i zrewanżowała się wiedeńczykom za nieoczekiwaną klęskę. Cracovia grała bardzo ambitnie i była tym razem zespołem lepszym. We wszystkich tercjach, szybsza i agresywniejsza atakowała ciągle i ostatecznie pokonała przeciwnika 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Bramki zdobyli Wołkowski i Nowak po dwie. Dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo hokejowe Krynicy przypadło Cracovii. Zainteresowanie zawodami bardzo silne i na trybunach zgromadziło się 3 tys. widzów.

Gabinet kosmetyki lecznicze! i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz.

Wędrówki łódzkich piłkarzy

W swoim czasie prasa miejscowa donosiła, iż znany prawoskrzydłowy ligowego 22 pp. w Siedlcach, Świętosławski powrócił do Łodzi i podpisał zgłoszenie do klubu Turystów. Obecnie dowiadujemy się, iż pogłoski te nie odpowiadają prawdzie. Świętosławski wprawdzie przebywa w Łodzi i ma zwolnienie z 22 pp., lecz dotychczas nigdzie deklaracji nie podpisał.

Marcinkowski, były gracz Widzewa, po odbyciu służby wojskowej w Siedlcach, otrzymał już zwolnienie z 22 p.p., w którym grał w drużynie ligowej i obecnie, pracując w Widzewskiej Manufakturze, nosi się z myślą zasilenia szeregów drużyny piłkarskiej klubu Wima.

Stolarski i Lenart, dwaj najlepsi zawodnicy WKS., ukończyli już służbę wojskową i wstąpili z powrotem do Wimy, dla której, po uprzedniem uzyskaniu zwolnienia, podpisali już deklaracje.

Wnioski klubów
na walne zebranie ŁOZPN-u

Z ciekawszych wniosków klubowych, które wpłynęły na walne zgromadzenie ŁOZPN (w niedzielę, 14 b. m.) należy wymienić wniosek klubów WKS i SKS o podniesienie liczby drużyn w łódzkiej A-klasie do 10 w ten sposób by spadła Makabi a weszły do klasy A: Kaliski Klub Sport. i Sokół (Pabjanice). Natomiast wniosek PTC (Pabjanickie Tow. Cyklistów) domaga się zwiększenia ilości klubów w klasie A do 12, w tem, że spadną Makabi i Hakoah a na ich miejsce wejdą KKS, Sokół (Pabjanice), PTC i Tur.

Mistrzostwa łyżwiarskie Warszawy

W Warszawie zostały rozegrane w ciągu soboty i niedzieli zawody w jeździe szybkiej o mistrzostwo stolicy. W konkurencji panów tytuł mistrza zdobył nieoczekiwanie Dobrzyński przed Michalakiem i Lisieckim, zaś w konkurencji pań mistrzostwo zdobyła Lena. W biegu na 1500 mtr. zwyciężył Michalak 2.57 przed Dobrzyńskim, w biegu na 5 klm. 1) Dobrzyński 9.50 i w biegu 10 klm. 1) Dobrzyński 22.13, przed Michalakiem.

Poza konkursem startował Kalbarczyk, który w ostatniej chwili uzyskał czas 49,6 sek.

Aktualja lokalne

— W dniu 21 b. m. odbędzie się w Pabjanicach mecz zapaśniczy między kombinowanym zespołem łódzkiej Unji i SKS i drużyną Kruszendera.

— Mistrzostwa hokejowe kl. B w Łodzi rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Kluby łódzkie wykazują niezrozumiały brak zainteresowania temi mistrzostwami, gdyż dotychczas zgłosiły się tylko trzy drużyny: ŁKS II, SKS (Zgierz) i SKS (Łódź). Termin zgłoszeń został przedłużony przez ŁOZHL do poniedziałku. Nie zgłosiły się jeszcze HKS. Hakoah, Makabi i drugie drużyny Union - Touringu i Tryumfu.

— Walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego zostało odłożone na 28 b. m.

— Musiałowicz i Glicenstein będą mogli występować w barwach ŁKS dopiero w przyszłym sezonie, gdyż termin ich wykreśleń upływa po trzech miesiącach.

Nie pojedziemy do Medjolanu
Historja mistrzostw hokejowych Europy i świata

Bodajże po raz pierwszy od czasu oficjalnych wystąpień hokeja polskiego nie weźmiemy udziału w mistrzostwach świata. Dotychczas nie zabrakło nas nigdy, to też i w tym roku przewidziany był udział naszych reprezentantów w turnieju w Medjolanie. Lecz ostatnio zmieniły się nastroje. Związek hokejowy nie wypowiedział jeszcze ostatniego zdania, jednak pogłoski, jakie niedawno pojawiły się w prasie dowodzą, że skłonny jest raczej odwołać udział naszej drużyny, niż dołożyć starań, by start jej doprowadzić do skutku.

A więc w mistrzostwach świata udziału nie weźmiemy. Nie weźmiemy dla tego, że występ nasz zakończyłby się wielką kompromitacją, zaprzepaszczającą resztki dobrej renomy, którą ongiś cieszył się nasz hokej za czasów Tupalskich, Adamowskich, Kowalskich i Krygierów.

Już w roku ubiegłym na mistrzostwach w Pradze odegraliśmy bardzo mizerną rolę: przegrywaliśmy na prawo i lewo. Szczęście, że porażki nasze nie wyglądały tak dotkliwie. Od tego jednak czasu hokej europejski uczynił wielki krok naprzód. Dzięki treningom poczyniono olbrzymie postępy. Sztuczne lodowiska i sprowadzeni trenerzy kanadyjscy podnieśli niemal wszędzie poziom tej pięknej gry.

A u nas? Sezon zaledwie się zaczął, drużyny dotychczas nie rozegrały ani jednego poważniejszego spotkania. Turniej krynicki, szumnie zwany międzynarodowym, wybitniejszej wartości sportowej nie przedstawia, bowiem, zarówno wiedeński Währing jak i budapesztański FTC, nie reprezentują specjalnej klasy i nie są notowane na giełdzie europejskiej. Perspektywy na przyszłość najbliższą są przeto niewesołe.

To też w Medjolanie lepszymi od nas będą przedewszystkiem reprezentacje Kanady i Stanów Zjednoczonych, które tym razem szykują się wyjątkowo poważnie do tej rozprawy. Ameryka wysyła dla obrony tytułu swych rzeczywiście najlepszych graczy, a Kanada swą doskonałą drużynę Saksatoon, która jeszcze wogóle do Europy nie wyjechała bowiem kierownictwo obawia się, że w czasie wstępnych meczów może się ona zupełnie zblazować.

Z państw europejskich, które dawniej były lepsze od nas, Czechosłowacja, Austrja, Niemcy, Szwajcarja powiększyły jeszcze ten dystans. Przegoniły nas natomiast takie zespoły jak Francja, Anglja, Węgry, prawdopodobnie nawet i Włochy, a kto wie, czy w danej chwili zdołamy sprostać bitej przed kilku laty niemiłosiernie Rumunji, lub Łotwie.

W rezultacie doprawdy niewiadomo kogo moglibyśmy w Medjolanie pokonać i przypuszczalnie zadowolić musielibyśmy się jedną z ostatnich lokat. To też hokej polski w tym krytycznym dla niego roku powinien stronić od wielkich lodowisk zagranicznych skupiających najtęższe zespoły świata i rezerwować wszystkie siły na rok następny. Musimy okrzepnąć, musimy czynić w ciągu lata intensywne przygotowania, musimy wzorem innych pozyskać kilku kanadyjczyków, którzyby wszczepili w naszych zawodników tajniki tej pięknej gry, podciągnęli ich do poziomu europejskiego. Wtedy dopiero możemy zaryzykować występ na szerszej arenie europejskiej bez obawy narażenia się na kompromitację. Że Polski związek skłonny jest odwołać start nasz w Medjolanie dowodzi, iż obecni kierownicy nawy hokejowej zrozumieli sytuację i trzeźwo ją oceniają. — Start w Medjolanie nie przyniesie żadnej korzyści, a na to, by zaprzepaścić resztki dobrej reputacji, nie możemy sobie przecież pozwolić. Byłaby to karygodna wprost lekkomyślność.

*

Po raz pierwszy mistrzostwa Europy zostały rozegrane w r. 1910. Od tego czasu mistrzostwa Europy rozgrywane były 18 razy Tytuł mistrza Europy zdobyły: Czechosłowacja 7 razy, (z czego 3 razy w okresie przedwojennym, jako Czechy), Anglja 1, Belgja 1, Szwecja 4, Francja 1, Austrja 2, Niemcy 1. Polska dwukrotnie była blisko tytułu mistrza, musiała jednak zadowolić się drugiem miejscem, a to w roku 1929 w Budapeszcie i w roku 1931 w Krynicy.

W roku bieżącym sytuacja jest dość niejasna. Sądząc z ostatnich wyników L. T. C. Praga, Czechosłowacja nie jest w takiej formie, któraby pozwalała wróżyć jej zdobycie mistrzostwa. Austrja również nie zaznaczyła swej specjalnie dobrej formy, podobnie jak Niemcy i Szwajcarja. Jest jednakowoż pewnem, iż żadne z państw europejskich nie zagrozi poważniej kandydatom do tytułu mistrza świata, o które, podobnie jak i w latach ubiegłych ubiegać się będą USA. i Kanada.

Amerykanie wysłali już do Europy swoją drużynę reprezentacyjną, która przed mistrzostwami w Medjolanie wystąpi w szeregu miast europejskich. Przybyła ona już w dniu 1 b. m. do Liverpoolu. Kanada zaś będzie reprezentowana przez drużynę Saskatoon Quakers, która w połowie stycznia przybędzie do Europy.

W roku ubiegłym w mistrzostwie świata zwyciężyły USA. bijąc Kanadę 2:1. Ciekawem jest obecnie, czy amerykanie zdołają powtórzyć swój sukces roku ubiegłego.

Pewno nie weźmiemy nagrody
na międzynarodowych zawodach filmowych we Wiedniu

W czasie od 16 czerwca do 2 lipca 1934 roku odbędą się we Wiedniu

międzynarodowe zawody filmowe

a mianowicie:

1) Zawody światowej produkcji filmowej,

2) Zawody gry filmowej,

3) Zawody reżyserji filmowej, zdjęć fotograficznych i dźwiękowych.

I. Do zawodów produkcji filmowej dopuszczone będą filmy dźwiękowe we wszystkich językach, pełnoprogramowe, długości conajwyżej 3000 metrów.

Filmy nieme będą z zawodów wykluczone.

Nie będą również przyjmowane filmy o tendencji politycznej, o treści przeciętnej i kiczowej, tudzież filmy malowartościowe pod względem technicznym. Filmy kulturalne, naukowe i „trickowe" nie mogą przekraczać długości 1,000 metrów. Jury zastrzega sobie prawo do wyboru filmów, nadających się do konkursu i odrzucania filmów nieodpowiednich bez podania powodów. Filmy zgłoszone do konkursu są

wolne od cła i korzystają ze zniżek frachtowych

na czas konkursu. Pierwszą nagrodę stanowić będzie odznaka honorowa „Złota Kamera", drugą nagrodę „Kamera srebrna", trzecią — „Kamera bronzowa". Ponadto może jury pięć dalszych filmów wyróżnić dyplomami. Firmy, biorące udział w konkursie, muszą wypełnić odpowiedni kwestjonarjusz i złożyć

opłatę w wysokości 150 szylingów za każdy film,

wypełniający cały wieczór, lub 75 szylingów za film krótki. Filmy kulturalne są wolne od opłaty. W skład jury wejdą międzynarodowi fachowcy. Na posiedzeniu niejawnem zadecyduje jury, które ze zgłoszonych filmów wejdą do konkursu ściślejszego. Następnie

filmy dopuszczone będą wystawiane w różnych wiedeńskich kinoteatrach,

poczem dopiero nastąpi ostateczna decyzja jury.

II. Do zawodów gry filmowej dopuszczone będą

osoby, które nie przekroczyły 35 roku życia.

Muszą się one wykazać świadectwami studjów scenicznych, śpiewackich lub przedłożyć opinję znanego artysty filmowego. Od kandydatów wymagane będą:

1) uzdolnienie dramatyczne,
2) technika głosowa,
3) mimika,
4) ruchy,
5) wygląd zewnętrzny,
6) jakość głosu (czy głos nadaje się do zdjęć).

III. Zawody reżyserskie, fotograficzne i dźwiękowe urządzone będą w ten sposób, że

kandydatom w dziale reżyserskim będą przedłożone w manuskrypcie krótkie sceny, które będą musieli na poczekaniu zainscenizować.

Kandydaci na techników fotograficznych będą musieli jedną z tych scen filmowych zdjąć fotograficznie, zaś kandydaci dla zdjęć dźwiękowych uzupełnić tę scenę zdjęciami dźwiękowemi.

Egzaminy wstępne dla wszystkich rodzajów zawodów rozpoczną się dnia 16 czerwca 1934 i będą ukończone w przeciągu 14 dni. Nagrody stanowić będą medale i dyplomy, tudzież

„engagements" do filmu dźwiękowego wybitnej produkcji międzynarodowej.

Opłata za udział w zawodach wyniesie dla kandydatów austrjackich 50 szylingów, dla kandydatów zagranicznych 40 franków szwajc. w złocie.

Zgłoszenia muszą nastąpić najpóźniej do dnia 1 maja.

Z okazji zawodów filmowych odbędzie się w Wiedniu międzynarodowa wystawa filmowa p. n. „40 lat filmu". Zgłoszenia wysyłać należy na adres: „International Film-Festwochen", Wien III. Gerlgasse 6.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ"
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2
ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA"
Filmo-romans
Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

SZKOCI MIĘDZY SOBĄ

Dwaj Szkoci spotykają się.

— Hallo, Peters, nie widzieliśmy się osiem lat! Musimy wejść do baru i wypić po szklaneczce za nasze zdrowie!

— Słuchaj no, — odpowiada Peters — ale ostatnim razem ja płaciłem za piwo

Mecze hokejowe w kraju

W ciągu świąt zostały rozegrane w kraju następujące ważniejsze mecze hokejowe:

W Warszawie w meczu o mistrz. klasy A: AZS pokonał Polonję 2:1 (1:0, 1:0, 0:0). W mistrzostwach kl. A w Warszawie prowadzi AZS. W meczach o mistrz. kl. B wyniki w Warszawie były następujące: Skra — AZS II 3:3, Marymont — Makabi 3:1, ŻASS — Warszawianka II 3:1, ŻASS — Skra 2:0, Skra — Marymont 1:1. W sobotę w meczu o mistrzostwo kl. A. AZS osiągnął z Warszawianką wynik bezbramkowy 0:0.

W Toruniu tamtejszy TKSZ pokonał Sokół (Grudziądz) 2:0, w Bydgoszczy tamtejsza Polonja zwyciężyła Wartę (Poznań) 3:1 (1:1, 0:0, 2:0), we Lwowie w meczach o mistrzostwo Czarni zwyciężyli AZS 6:1, w Krakowie Sokół pokonał Legję 4:1.

Zawody łyżwiarskie w Zakopanem

W Zakopanem odbyły się międzynarodowe zawody w jeździe figurowej na łyżwach. W konkurencji pań zwyciężyła Michaeli (Berlin) przed p. Szmidt (Berlin) i Popowiczową (Polska). W konkurencji panów pierwsze miejsce zdobył Vados (Opawa) przed Lasem (Berlin) i Breslaurem (Katowice). W jeździe figurowej parami zwyciężyła para Bilorówna — Kowalski (Lwów).

Trudno dogodzić wszystkim

w doborze materjału do radjowych kwadransów literackich

(r) Niezwykłe zróżniczkowanie olbrzymiej masy radjosłuchaczy pod względem religijnym, politycznym, kulturalnym, pod względem wieku i wykształcenia, upodobań, wyrobienia estetycznego i wyszkolenia umysłowego, stwarza ogromne trudności przy układaniu programów radjowych.

Do czyjego smaku ma przemawiać np. literatura, nadawana przez mikrofon? Czy ma mieć na względzie słuchacza wysoce kulturalnego, o wyrobionym smaku znawcę i miłośnika, czy też te masy, dla których subtelniejsze struny literatury pięknej nie istnieją? Znawców jest wśród radjosłuchaczy najwyżej piętnaście tysięcy — mniej wybrednych słuchaczy setki tysięcy. Rzecz wiadoma: wzruszenie artystyczne wiąże góry z dolinami. „Pan Tadeusz" i Sienkiewicz przemówią do wszystkich. Ale „Pan Tadeusz" jest jeden na przestrzeni czternastoletniej kultury literackiej w Polsce, a Sienkiewicz jest znowu jedynym powieściopisarzem, który wzrusza i porywa zarówno profesora Tadeusza Zielińskiego, jak Wojtka Zwyrtałę z Nowego Targu. Dzieł literackich, któreby przemówiły do wszystkich, mamy zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, niewiele.

Na kogo stawiać? Kogo uprzywilejować? Ci znawcy, te piętnaście tysięcy, to rzeczywiście „żelazna gwardja literacka" radjowa. Ten bądź co bądź potężny zastęp miłośników literatury istnieje rzeczywiście. Dowiódł tego konkurs poetycki, ubiegłej wiosny, ufundowany przez poetę ś. p. Wacława Hordy-ńsza. W głosowaniu konkursu poetyckiego wzięło udział osobisty przez wysłanie piśmienne głosów zgórą 5.000 radjosłuchaczów. Znając polską niechęć do pióra, liczbę tę śmiało można pomnożyć przez trzy, a otrzymamy piętnaście tysięcy słuchaczy, którzy śledzili ów turniej poetycki, trwający cztery dni.

Dla tych więc niezawodnych miłośników dobrej literatury poświęca się znaczną ilość „kwadransów literackich", w których nadaje się fragmenty z najnowszych utworów literackich. Dla nich czyta się Berenta, Kadena, Macińskiego — z najmłodszych czytało się Straszewicza, Gombrowicza, Kowalskich. Z myślą o nich nadaje się od czasu do czasu „kwadranse poetyckie", poświęcone poezji i recytacjom. Z myślą o nich, o tych najwdzięczniejszych słuchaczach literatury w radjo, nadaje się t. zw. „feljetony literackie", w których przemawiają Sieroszewski, Nałkowska, Kaden Adamczewski. Rogowicz, Zrębowicz, Boy, Makowiecki Jankowski, Makuszyński — a z młodszych pisarzy Waśniewski, Stępowski, Mlodożeniec, Kuncewiczowa, Naglerowa i inni. W tych feljetonach omawia się nowe książki, informuje się o życiu literackiem, rozpatruje się problemy współczesnej literatury.

Każdy jednak prelegent literacki mówiący w radjo, każdy „kwadrans literacki" nadawany przez mikrofon, winien nie obniżając poziomu, trafić jednak równocześnie do owych setek tysięcy, które jeszcze nie rozsmakowały się w dobrej literaturze, ale pod wpływem radja niewątpliwie się wyrabiają.

Kiedy np. jakiś radjosłuchacz z głębokiej prowincji nadsyła list z podziękowaniem za „kwadrans" z Żeromskiego, którego piękne odczytanie pozwoliło mu poraz pierwszy odczuć i zrozumieć czarującą twórczość autora „Popiołów", to głos ten stanowi niewątpliwy dokument, że propaganda literacka „Polskiego Radja" jest celowa. Tak samo, gdy w głosowaniu podczas konkursu poetyckiego bierze udział 241 robotników i 60 rolników, to chociaż nie jest to odsetek zbyt wielki, jak na 5,500 głosujących, ale jest to niezbity dowód, że wśród rzesz nawet niewykształconych budzi się potrzeba piękna i że poezja dzięki radju zaczyna przenikać pod strzechy.

Z. K.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda
w Łodzi, ul. Przejazd 12, tel. 157-91
Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się
15 stycznia 1934 r. o g. 7 wiecz.
Zapisy przyjmuje już Kancelarja Kursów od dnia dzisiejszego codziennie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 w.
Kierownik kursów **I. Mantinband**

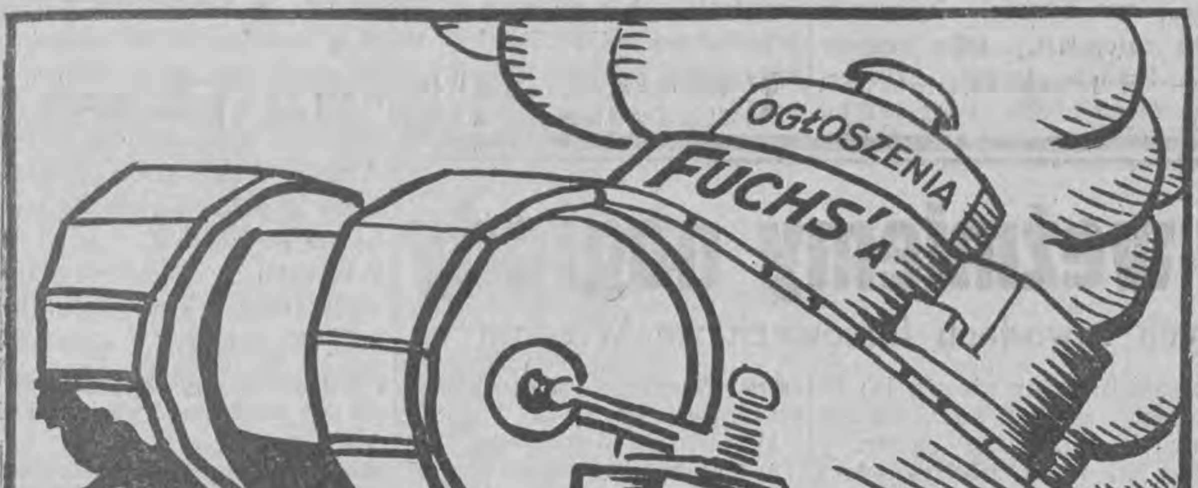

REKLAMA MIAŻDŻY KRYZYS
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

W. DOBRZYŃSKI

Ogłoszenia drobne

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski". 885-2

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie wyucza za 25.— zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisania na maszynie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej i stenografji. Kilińskiego 50 poprz. of. I piętro. Dla młodzieży szkolnej 20 proc. zniżki. 6233—2

Choroby zwierząt
(Specjalność— psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej
M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

ZŁOTO, SREBRO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

BIBLJOTECZKĘ oszkloną używaną kupię. Oferty „Niedrogo" lub telefon 171-28.

FORTEPIAN mały, salonowy w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można ul. Nawrot 7 m. 17, tel. 102-18. 6366—2

PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P. PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK. ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"

ZAKOPANE. Willa „Cienista", ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnie umeblowane. Informacje i zamówienia: telefon 181-78.

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łąkowa 10, m. 30. —30

KURSY Zawodowe Żeńskie „Praca", Wólczańska 21. Przyjmuje się zapisy na zdobnictwo i ręczne roboty prowadzone pod kierownictwem absolwentki Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego. Kancelarja czynna codziennie od 9—1 i 3—7.

LOKAL handlowy z mieszkaniem 2-pokojowem i kuchnią, nadający się na bank lub inne przedsiębiorstwo do wynajęcia. Zielona 9. Dozorca wskaże. 6375—2

Z WIĘKSZEGO mieszkania w centrum miasta odnajmę pokój, albo dwa z używalnością poczekalni. Najchętniej lekarzowi. Dzwonić: tel. 107-16, od godz. 4 do 7 pp. 385—4

POKóJ umeblowany frontowy z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 225/227 m. 6, tel. 221-80.

Niema już złej cery!
Racjonalne masaże i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwa pryszcze, zmarszczki etc.
Institut de Beauté **roma**
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55

FOTOGRAFUJCIE SIĘ
w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE „OLLA" PREZERWATYWY

METRO Przejazd 2
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. — 1.30.

Ostatnie 3 dni! Ostatnie 3 dni!
I Polsko-Czeska komedja dźwiękowa
12 KRZESEŁ
w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymsza, Zula Pogorzelska.**
Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne. Sale dobrze ogrzane
Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**
ANONS: Następny program wesoła komedja p.t. **„Król niedołęgów"**

ADRIA Główna 1
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

VARIETE-DANCING **„TABARIN"** Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66
Codz. godz. 5—8 FIVE Od 10 wiecz. **Kabaret - Dancing**
Dziś całkowita zmiana programu 5 Milet's Din-Don Duet Gronowskich. — Duo **Charlott** oraz znakomity zespół **„THE WEINROTH-BAND"**
Ceny konkurencyjne. Gabinety. Ceny konkurencyjne

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101